



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 92 (1665), 16 lipca 2018 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka • Anna Maria Dyner • Aleksandra Gawlikowska-Fyk  
Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Justyna Szczudlik • Marcin Terlikowski • Tomasz Żornaczuk

## Rywalizacja i współpraca: dualizm w polityce Turcji wobec Iranu

Karol Wasilewski

*Tureccy politycy są zainteresowani utrzymaniem współpracy z Iranem, jednak ze względu na poważne różnice interesów wciąż postrzegają go jako rywala. Dlatego Turcja, chociaż skrytykowała decyzję Donalda Trumpa o wystąpieniu z porozumienia nuklearnego z Iranem, może być skłonna do pomagania USA w ograniczaniu jego wpływów w regionie. Realizacja takiego scenariusza wymaga jednak przewyższenia licznych nieporozumień między Turcją a USA.*

Dwuznaczność polityki Turcji wobec Iranu zaznaczyła się m.in. w oświadczeniach po wycofaniu się USA z porozumienia nuklearnego (JCPOA)<sup>1</sup>. Prezydent Recep Tayyip Erdoğan skrytykował tę decyzję, argumentując, że region „nie potrzebuje nowych kryzysów”, a państwa powinny dotrzymywać zobowiązań. Z kolei minister gospodarki Nihat Zeybekçi stwierdził, że postrzega postanowienie amerykańskiego prezydenta jako szansę dla Turcji, która nie zamierza rezygnować ze współpracy handlowej z Iranem. Ograniczeniem dla niej mogłyby być dopiero sankcje ONZ – skutek ewentualnego wznowienia programu nuklearnego. Turcja jest zatem zainteresowana rozwojem stosunków z sąsiadem, co wynika z podzielanych interesów. Wciąż jednak postrzega go jako regionalnego rywala i dlatego popiera międzynarodową kontrolę nad irańskim programem nuklearnym.

**Rywalizacja i współpraca.** Na początku dekady stosunki między Turcją a Iranem były napięte. Wynikało to przede wszystkim z odmiennego podejścia obu państw do syryjskiej wojny domowej – Turcja wspierała opozycję w celu obalenia Baszara al-Asada, a Iran temu przeciwdziałał. Napięcia wzmocniły też starania Turcji o poprawę relacji z USA. Ich efektem była np. decyzja z 2011 r. o rozlokowaniu w tureckim Kürecik natowskiego radaru – elementu sojuszniczego systemu obrony przeciwrakietowej. Została ona skrytykowana przez Iran, który argumentował, że instalacja ma bronić Izraela. Irańczycy posunęli się nawet do gróźb, że radar będzie stanowił pierwszy cel ich uderzeń odwetowych w razie ataku Izraela na irańskie instalacje nuklearne.

Jednak w ostatnich dwóch latach między Turcją a Iranem doszło do zbliżenia. Było ono skutkiem zbieżności interesów, zwłaszcza w trzech kwestiach. Po pierwsze, Turcja i Iran postrzegają niepodległościowe i autonomizacyjne aspiracje Kurdów w Syrii i Iraku jako zagrożenie. Po drugie, syryjska wojna domowa generuje duże koszty dla obu państw. Stąd wspólne starania o jej zakończenie, czemu miały służyć trójstronne rozmowy z udziałem Rosji (tzw. format astański)<sup>2</sup>. Po trzecie, w tzw. kryzysie katarskim oba państwa opowiedziały się po stronie regionalnego sojusznika – Kataru – przeciw koalicji państw

<sup>1</sup> M.A. Piotrowski, *Decyzja USA o rezygnacji z porozumienia nuklearnego z Iranem*, „Biuletyn PISM”, nr 69 (1642), 12 maja 2018 r.

<sup>2</sup> A.M. Dyner, *Polityczne i militarne konsekwencje rosyjskiego zaangażowania w Syrii*, „Biuletyn PISM”, nr 24 (1597), 9 lutego 2018 r.

arabskich. Oznaką poprawiających się stosunków politycznych i wojskowych była bezprecedensowa wizyta irańskiego szefa Sztabu Generalnego Mohammada Bagheriego w Turcji w sierpniu 2017 r. – pierwsza od rewolucji islamskiej w 1979 r. Coraz lepsza atmosfera w relacjach bilateralnych przełożyła się też na handel – w 2017 r. osiągnął on wartość 10,7 mld dol. Był to pierwszy rok w ostatnim pięcioleciu, gdy w obrotach handlowych odnotowano wzrost.

**Wyzwania i ograniczenia.** Mimo wyraźnego zbliżenia w 2017 r. Turcji i Iranowi nadal nie udało się przewyciężyć najpoważniejszych różnic. Niezależnie od współpracy w formacie astańskim największym wyzwaniem pozostaje dla nich Syria. Irańczycy są nieufni wobec rosnącej tureckiej obecności na jej terytorium (dwie strefy bezpieczeństwa utworzone w ramach operacji „Tarcza Eufratu” i „Gałązka oliwna”). Obawiają się, że Turcy nie zrezygnowali z obalenia Asada, dlatego syryjskie terytoria, na których znajduje się tureckie wojsko, powinny zostać natychmiast przekazane pod kontrolę rządu. Dodatkowo nieporozumienia wywołuje sytuacja w Iraku, gdzie turecka armia utworzyła kilkanaście baz, z których prowadzi działania wymierzone w terrorystyczną Partię Pracujących Kurdystanu (PKK) z siedzibą w irackich górach Kandil. Jednocześnie tureccy decydenci przynajmniej od roku próbują namówić Iran do podjęcia wspólnej ofensywy przeciw PKK. Irańczycy odmawiają, twierdząc, że Turcja narusza suwerenność Iraku. Napięcie wokół tej sprawy wzrosło po rozpoczęciu 11 czerwca br. przez turecką armię kolejnego etapu operacji. Krytyka tych działań przez Iran wskazuje, że niepokoi go możliwość umocnienia pozycji Turcji na północy Iraku, a przez to – jej wpływu na tamtejszą politykę.

Przełamaniu nieufności w relacjach turecko-irańskich nie sprzyja też program rakietowy Iranu. To m.in. on utwierdził tureckich polityków w przekonaniu, że państwo musi mieć własny system obrony przeciwrakietowej<sup>3</sup>. Turecko-irańskich napięć nie łagodzą również wieloznaczne wypowiedzi tureckich polityków. Z jednej strony Turcy deklarują chęć pragmatycznej współpracy z sąsiadem i krytykują USA za odstąpienie od JCPOA, opowiadając się po stronie Iranu. Z drugiej jednak – od początku prezydentury Trumpa wielokrotnie sugerowali amerykańskim partnerom, że Stany Zjednoczone nie mogą skutecznie zaostrzyć polityki wobec Iranu bez poparcia Turcji. W takich uwarunkowaniach trudno doprowadzić do trwałej zmiany wzajemnego postrzegania siebie przez Turcję i Iran jako rywali.

**Wnioski i perspektywy.** Turcja najprawdopodobniej będzie próbowała utrzymywać równowagę w relacjach z Iranem, jednak oba państwa pozostaną regionalnymi rywalami. Charakter i natężenie tej rywalizacji będą zależne od dwóch czynników: działań Turcji w regionie (zwłaszcza w Syrii i Iraku) oraz stosunków między Turcją a Stanami Zjednoczonymi (przede wszystkim zdolności obu państw do znalezienia kompromisu w sprawie Syrii). Stała obecność tureckiej armii w Syrii i Iraku jest traktowana przez Iran jako wyzwanie, co może intensyfikować konkurencję. Prawdopodobnie tureccy decydenci, kierując się m.in. interesami gospodarczymi, zdystansują się od decyzji USA i zajmą wobec JCPOA stanowisko zbliżone z poglądem państw UE. Jednocześnie Turcja będzie zapewne zabiegać o zwolnienie z amerykańskich sankcji przeciw Iranowi.

Podejście tureckich polityków może jednak stać się bardziej elastyczne wskutek amerykańskich działań w regionie. Jeśli będą one zgodne z tureckimi interesami – szczególnie w Syrii i w Iraku – Turcja może być skłonna do zaostrzenia polityki wobec Iranu. Realizacja tego scenariusza wymagałaby jednak najpierw dotrzymania turecko-amerykańskiego porozumienia dotyczącego syryjskiej prowincji Manbidż, osiągniętego przez sekretarza stanu Mike’a Pompeo i ministra spraw zagranicznych Mevlüta Çavuşoğlu na początku czerwca br. Później zaś byłaby uzależniona od rozciągnięcia współpracy na terytorium wschodniej Syrii i rozwiązania pozostałych problemów (np. ekstradycji Fethullaha Gülena z USA, zwolnienia amerykańskich obywateli z więzień, kompromisu w sprawie zakupu przez Turcję systemu S-400 od Rosji).

Na politykę Turcji wobec Iranu może wpłynąć także Rosja. Obecnie traktuje ona oba państwa instrumentalnie, próbując równoważyć ich role w konflikcie syryjskim. Odstąpienie USA od JCPOA może jednak skutkować wzmożeniem współpracy irańsko-rosyjskiej i zachwiać tę równowagę, a w konsekwencji osłabić skłonność tureckich decydentów do lawirowania między zobowiązaniami sojuszniczymi a relacjami z Rosją i Iranem.

Dynamika stosunków turecko-irańskich może mieć wpływ na polską politykę zagraniczną. Wiąże się to m.in. z dużym znaczeniem Turcji dla skuteczności amerykańskiej polityki wobec Iranu. Jeśli Turcja podejmie działania, które będą godziły w założenia administracji Trumpa, USA mogą zwiększyć nacisk na Polskę w sprawie już nie tylko dookreślenia stanowiska wobec JCPOA, lecz także ograniczenia współpracy z Turcją. Katalog rozbieżności w stosunkach turecko-irańskich może też stanowić wskazówkę dla państw NATO. Różnice regionalnych interesów Turcji i Iranu pozwalają sądzić, że koncepcje reorientacji tureckiej polityki zagranicznej w kierunku Rosji i Iranu, popularne zwłaszcza od nieudanego zamachu stanu z lipca 2016 r., mają chwiejne podstawy.

---

<sup>3</sup> K. Wasilewski, *Zakup systemu S-400 przez Turcję: perspektywy i konsekwencje*, „Biuletyn PISM”, nr 81 (1523), 1 września 2017 r.